

Sygn. akt II C 50/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa dnia 28 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie II Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Joanna Kornatka

Protokolant: Paulina Goździk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 listopada 2016 roku w Warszawie sprawy

z powództwa M. G. (1)

przeciwko A. B., E. B., O. W. (1)

o zapłatę kwoty 317.868,69 zł

na skutek sprzeciwu E. B. i O. W. (1) od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanego 11 grudnia 2015 roku w sprawie II Nc 255/15

1. zasądza od E. B. oraz O. W. (1) solidarnie, zaznaczając iż w powyższym zakresie jest to odpowiedzialność solidarna z A. B., na rzecz M. G. (1) kwotę 317.868,69 (trzysta siedemnaście tysięcy osiemset sześćdziesiąt osiem 69/100) złotych wraz z odsetkami maksymalnymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP liczonymi od dnia 24 listopada 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, oraz odsetkami maksymalnymi za opóźnienie w aktualnie obowiązującej wysokości od 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

2. zasądza od E. B. i O. W. (1) solidarnie na rzecz M. G. (1) kwotę 15.894,00 (piętnaście tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt cztery) złote tytułem zwrotu opłaty stosunkowej od pozwu zaznaczając, iż w stosunku do ¼ wartości tejże opłaty jest to odpowiedzialność solidarna z A. B., oraz kwotę 7.217,00 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych tytułem pozostałych kosztów procesu, w tym kwotę 7.200,00 (siedem tysięcy dwieście) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sygnatura akt IIC 50/16

Transkrypcja uzasadnienia wyroku z dnia 28.11.16r

[Przewodniczący 00:03:24.887] Pozwem z 24 listopada 2015 roku pan M. G. (1) zastępowany przez pełnomocnika radcę prawną B. K. wniósł o zasądzenie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym od A. B., Z. B. i O. W. (1) kwotę 317.868,69 złotych wraz z odsetkami ustawowymi w wysokości maksymalnej od 24 listopada 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, że na podstawie umowy zawartej w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi 21 lutego 2014 roku udzielił pozwanemu A. B. pożyczki na kwotę 360.000 złotych. Miała być ona oprocentowana według stałej stopy procentowej w skali roku w wysokości stawki (...) obowiązującej w dniu podpisania umowy oraz dodatkowe 15%, to jest 4,11% w skali roku, tak zwane odsetki kapitałowe. A. B. pokwitował odbiór kwoty pożyczki. Zabezpieczeniem spłaty pożyczki miał być weksel podpisany przez pana A. B. oraz poręczenie udzielone przez E. B. jego żonę i O. W. (1). Umowa poręczenia została zawarta w dokumencie umowy pożyczki, a podpisy poręczycieli zostały poświadczone notarialnie. Pozwany zobowiązał się zwrócić całą sumę wraz z odsetkami kapitałowymi do dnia 17 lipca 2014 roku w gotówce. W przypadku niespłacenia pożyczki w terminie powód miał prawo naliczyć odsetki karne w wysokości 24% w skali roku, począwszy od 18 lipca 2014 roku do dnia zwrotu pożyczki.

Powód wskazał, że A. B. na dzień 17 lipca 2014 roku nie zwrócił pożyczonej sumy. Spłacił pożyczkę później przekazując powodowi 11 marca 2015 roku kwotę 50.000 złotych, a 18 maja 2015 roku kwotę 48.550 złotych, to jest łącznie 98.550 złotych. A. B. i E. B. na pokwitowaniu z dnia 18 maja 2015 roku przyznali, że pozostała do spłaty kwota pożyczki wynosi 261.450 złotych. Powód kolejno wydłużył termin spłaty pożyczki do 17 grudnia 2015 roku, o czym uczynił wzmiankę w oświadczeniu o pokwitowaniu zapłaty z 18 maja 2015 roku. Następnie 8 września 2015 roku na podstawie artykułu 86 paragraf 1 Kodeksu cywilnego złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych tego oświadczenia uznając, iż został podstępnie wprowadzony w błąd, co do tego, że A. B. będzie mógł zwrócić pozostałą sumę dopiero w grudniu 2015 roku. W związku ze złożonym oświadczeniem powód wskazał, że terminem zwrotu pożyczki pozostaje 17 lipca 2014 roku, a roszczenie powoda jest wymagane od dnia następnego, czyli 18 lipca 2016 roku. Jednocześnie wraz z pismem z 8 września 2016 roku powód wezwał A. B. do zapłaty pozostałej części pożyczki, odsetek kapitałowych i odsetek za opóźnienie, które to wezwanie A. B. odebrał 15 września 2015 roku. Powód wskazał, że na dochodzoną kwotę w wysokości 317.868,69 złotych składają się 261.450 złotych, jest to pozostała kwota kapitału, 5.918,40 złotych, to odsetki kapitałowe w wysokości 4,41% w skali roku od kwoty kapitału pożyczki, 50.500,29 złotych to odsetki umowne za opóźnienie. Powyższe znajduje się w pozwie zawartym na kartach od 2 do 155 razem z załącznikami. Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym 11 grudnia 2015 roku w sprawie II Nc 255/15 referendarz sądowy w tutejszym Sądzie uwzględniła wniosek w całości w zakresie żądania pozwu. W sprzeciwie od nakazu zapłaty złożonym 29 grudnia 2015 roku, jest to data nadania w placówce pocztowej, karta 178, E. B. wniosła o uchylenie nakazu zapłaty oraz oddalenie powództwa jak też zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwana wskazała, że 23 grudnia 2015 roku złożyła powodowi oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w umowie poręczenia wskazując, że została podstępnie wprowadzona w błąd przez swojego męża A. B. oraz O. W. (1), co do terminowej spłaty pożyczki. Pozwana wskazała na złe relacje z A. B. i wynikającą stąd niewiedzę o sprawach majątkowych męża. Na potwierdzenie twierdzeń pozwana wskazała na okoliczność założenia tak zwanej "niebieskiej karty" znajdującej się w zespole interdyscyplinarnym do spraw przemocy w rodzinie oraz prowadzone postępowaniem przez Komendę Policji w W.. Powyższe znajduje się w sprzeciwie wraz z załącznikami na kartach 164 do 177. Kolejno, w sprzeciwie od nakazu zapłaty złożonym 31 grudnia 2015 roku, jest to również data nadania w placówce pocztowej z karty 192, O. W. (1) zaskarżył nakaz zapłaty w całości, wniósł o oddalenie powództwa a nadto o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany stwierdził, że brak jest dokumentów, w których udzieliliby on poręczenia za dług A. B., albowiem w paragrafie 1 umowy pożyczki z 21 lutego 2014 roku znajduje się jedynie informacja, iż zabezpieczeniem spłaty pożyczki jest poręczenie majątkowe, które zdaniem pozwanego powinno być załącznikiem do umowy pożyczki. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł jednocześnie zarzut, że powództwo zostało wytoczone przedwcześnie wskazując, iż uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego przez powoda 8 września 2015 roku nie nastąpiło i termin spłaty pożyczki upływa 17 grudnia 2015 roku, jest to sprzeciw z kart 179 do 191. W stosunku do A. B. nakaz zapłaty uprawomocnił się albowiem pozwany nie złożył sprzeciwu. Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał za udowodniony następujący stan faktyczny. A. B. jest prezesem spółki (...) Spółki Akcyjnej. W styczniu 2014 roku zwrócił się on do M. G. (1) z prośbą o udzielenie pożyczki na cele związane z działalnością spółki z uwagi na chwilową utratę płynności finansowej. Okoliczności te są niesporne. W tym celu 21 lutego 2014 roku M. G. (1) zawarł z A. B. umowę pożyczki na kwotę 360.000, którą pozwany zobowiązał się zwrócić wraz z odsetkami w gotówce do 17 lipca 2014 roku. Umowa została zawarta na piśmie z podpisami notarialnie poświadczonymi. Cała kwota została przekazana w gotówce w dniu podpisania umowy. Zabezpieczeniem pożyczki był weksel in blanco wystawiony i podpisany przez A. B. oraz poręczenia majątkowe udzielone przez żonę A. B. E. B. i O. W. (1). Pożyczka była oprocentowana według stałej stopy procentowej w skali roku, na dzień podpisania umowy wysokość odsetek umownych z tytułu udzielenia samej umowy pożyczki wynosiła 4,11%. W przypadku nieterminowej spłaty pożyczki M. G. (1) miał prawo naliczać odsetki karne w wysokości 24% w skali roku, począwszy od 18 lipca 2014 roku do daty zwrotu pożyczki. Własnoręczne podpisy pod treścią umowy złożyli M. G. (1), jako pożyczkodawca, A. B., jako pożyczkobiorca, E. B. i O. W. (1), jako poręczyciele. Powyższe wynika z poświadczonych za zgodność z oryginałem kopii umowy pożyczki z karty 26 do 30. 17 lipca 2014 roku, to jest do daty terminu spłaty pożyczki A. B. nie zwrócił pożyczonej kwoty wraz z odsetkami. Jest to okoliczność bezsporna. 11 marca 2015 roku powód otrzymał od A. B. 50.000 złotych, jako częściową spłatę pożyczki, jest to zawarte na poświadczonej za zgodność z oryginałem kopii pokwitowania odbioru gotówki z karty 31. Kolejna spłata miała miejsce 18 maja 2015 roku, kiedy to A. B. zwrócił powodowi 48.550 złotych, a odbiór ten również

był pokwitowany, pokwitowanie znajduje się na karcie 32. Do spłacenia pozostała kwota 241.450 złotych, co zostało stwierdzone własnoręcznymi podpisami powoda i A. B. na dokumencie z 18 maja 2015 roku. Na prośbę pozwanych powód wydłużył termin spłaty kwoty do 17 grudnia 2015 roku, o czym uczynił pisemną adnotację na dokumencie z 18 maja 2015 roku. Pozwani przekonywali powoda, że zwrot pozostałej kwoty pożyczki będzie możliwy dopiero po sprzedaży akcji spółki (...) Spółki Akcyjnej, co miało nastąpić pod koniec 2015 roku. Po pewnym czasie okazało się jednak, że A. B. sprzedał wszystkie akcje tej spółki już wcześniej, to jest w okresie od grudnia 2014 roku do marca 2015 roku, o czym M. G. (1) dowiedział się dopiero po wyrażeniu zgody na przedłużenie spłaty terminu pożyczki. Powód uznał, że został podstępnie wprowadzony w błąd przez pozwanych i 8 września 2015 roku skierował do A. B. na piśmie oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego 18 maja 2015 roku w zakresie zmiany terminu spłaty pożyczki. Powód wezwał wówczas A. B. do niezwłocznej zapłaty kwoty z tytułu kapitału pożyczki, odsetek umownych wliczonych w wysokości 4,11% w skali roku od 21 lutego 2014 roku do 8 września 2015 roku, odsetek umownych liczonych w takiej samej skali od kwoty 50.000 złotych za okres do 11 marca 2015 roku, odsetek umownych liczonych od kwoty 48.550 złotych w takiej samej wysokości za okres do 18 maja 2015 roku oraz odsetek karnych za okres od 18 lipca 2014 roku do 8 września 2015 roku w kwocie 35.499,90 złotych oraz pozostałych odsetek karnych naliczonych od kwot już uiszczonych. Oświadczenie wraz z wezwaniem A. B. otrzymał 15 września 2015 roku. O fakcie złożenia oświadczenia M. G. (1) zawiadomił na piśmie również poręczycieli. Następnie pismami datowanymi na 19 października 2015 roku reprezentujący powoda pełnomocnik wezwał O. W. (1) i E. B. do zapłaty kwoty 331.718,51 złotych w terminie nie dłuższym niż 14 dni od dnia doręczenia wezwania. Powyższe znajduje się na poświadczonej za zgodność kopii oświadczenia wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru z kart 33 do 36, zawiadomieniu z 5 października 2015 roku wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru z kart 37, 68, przed sądowym, ostatecznym wezwaniem do zapłaty z 19 października 2015 roku wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru z kart 69 do 86. E. B., żona A. B. jest zatrudniona w (...) Spółce Akcyjnej od kilku lat. Pozwana pomagała mężowi w prowadzeniu spółki, prowadziła kalendarz jego spotkań i układała korespondencję. O. W. (1) jest również związany z (...) Spółką Akcyjną, od kilku lat jest prokurentem tejże spółki i orientuje się w prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Powyższe potwierdziło przesłuchanie zarówno powoda M. G. (1) jak również przesłuchanie E. B. i przesłuchanie ostateczne O. W. (1), o czym są odpowiednie wzmianki w protokołach elektronicznych zarówno nagranych jak i sporządzonych w formie pisemnej. Powyższy cały stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie kopii dokumentów prywatnych przedłożonych do akt sprawy w postaci niekwestionowanej umowy pożyczki i pokwitowań odbioru gotówki oraz oświadczeń o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli. Za bezsporny Sąd uznał fakt podpisana przez M. G. (1) oraz A. B. umowy pożyczki, sporna pozostawała kwestia odpowiedzialności E. B. i O. W. (1) tytułu poręczenia majątkowego udzielonego w treści samej umowy. E. B. nie kwestionowała, że udzieliła poręczenia za dług A. B., podniosła natomiast, że została wprowadzona w błąd przez A. B. i O. W. (1), co do sytuacji finansowej spółki. Sąd w tym zakresie nie dał wiary zeznaniom pozwanej. Trudno, bowiem dać wiarę temu, aby E. B. będąc zatrudniona w spółce przez kilka lat, mając dostęp do dokumentacji i korespondencji, jednocześnie utrzymując stałe kontakty mieszkając ze swoim mężem nie zdawała sobie sprawy z kondycji finansowej spółki. Trzeba zauważyć, iż pozwana wyrażając zgodę na poręczenie miała świadomość, że udzielenie pożyczki w kwocie 360.000 złotych wynikało z konieczności zapewnienia spółce (...) Spółce Akcyjnej pieniędzy z powodu utraty płynności finansowej. Pozwana wprawdzie wskazywała na złe relacje z A. B. i powoływała dowody na tę okoliczność, niemniej jednak nie mogły one dowodzić podstępnego działania A. B., skoro w tym czasie pozwana wspólnie...

(...)

(...)

[**Przewodniczący 00:17:42.658**] ...z mężem podejmowała czynności związane choćby ze sprzedażą innych składników majątkowych, które w ramach ich majątku się znajdowały. Nie można też pomijać tego, iż ostatecznie z zeznań pani E. B. wynikało, iż mimo problemów z mężem, cały czas wspólnie zamieszkiwali, jednocześnie pani E. B. miała świadomość tego, iż stan zdrowia męża, jego zachowanie, w szczególności nadużywanie alkoholu jest wynikiem, jest związane ze złą kondycją finansową firmy, którą prowadził. Aktualnie również pani E. B. Potwierdziła, iż spółka bezpośrednio nie prowadzi działalności gospodarczej albowiem nie ma na to już praktycznie żadnych możliwości.

Odnosząc się do zeznań pana O. W. (1), Sąd również nie uznał za zasadne podnoszonego przez niego zarzutu. Jeśli chodzi o zarzut związany z przedwczesnością wniesienia pozwu, podkreślić należy, iż nawet jeśli uznać, że oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli, nie było by skuteczne, to podkreślić należy, że w dacie wyrokowania sama przedwczesność pozwu już nie zachodziła, albowiem odnosiło się to tylko i wyłącznie do daty 17 grudnia 2015 roku a nie można pomijać, że pozew był wniesiony 30 listopada 2015 roku, natomiast na skutek wniesienia sprzeciwu ostatecznie rozprawa została zamknięta w listopadzie 2016 roku, a więc zarzut, jeśli chodzi o przedwczesność roszczenia, nie był w żaden sposób uzasadniony. Podobnie, Sąd nie dał wiary zarzutom odnośnie tego, iż pan O. W. (1) nie był poręczycielem samej umowy pożyczki. Z treści umowy pożyczki wynika bowiem jednoznacznie i pan O. W. (1) potwierdził to zeznając jako strona w tym postępowaniu, iż przy podpisie poręczyciela znajduje się jego podpis, w związku z tym, samego podpisu, jako poręczyciela umowy, nie podważył, nie zakwestionował, nie można również uznać, aby w jakikolwiek sposób działał pod wpływem błędu, bądź nie mógł działać samodzielnie, sam bowiem, słuchany na rozprawie 3 października 2016 roku, zeznał iż to nie był przymus, pożyczkobiorcą był pan A. B., ja musiałem wykonać jego polecenie, to nie był przymus. Pan A. B. walczył o przetrwanie firmy. W związku z tym należy uznać, iż pan W. być może jeszcze wówczas podpisując umowę jako poręczyciel, kierował się dobrem firmy i chęcią tego, by firma faktycznie przetrwała. Jednakże czynności, które były później podejmowane, ostatecznie do tego nie doprowadziły. Podkreślić należy, iż pan O. W. (1) miał również świadomość samej sprzedaży akcji, czemu początkowo tutaj zaprzeczał, składając sprzeciw. Sam bowiem zeznał, iż akcje były sprzedawane sukcesywnie, od 2014 roku. Tak jak wynika z zeznań pana W., pan B. miał większościowy pakiet, nie pamiętał jednak ile miał akcji. Na datę zawierania pożyczki pan B. dysponował 60 do 80% akcji spółki, natomiast jeśli chodzi o pierwsze transakcje zbycia, miały one miejsce w 2014 roku, a ostatnia na przełomie marca, kwietnia 2015 roku. Pan W. zeznał, że pan B. uzyskał kwotę około 700.000 złotych z tytułu sprzedaży akcji, jednakże nie miał pełnej wiedzy co do tego, w jaki sposób te pieniądze zostały wykorzystane. Zeznał co prawda, iż część pieniędzy została przeznaczona na dokapitalizowanie spółki, jednakże trudno było mu określić jaka to była kwota. Pan O. W. (1) zeznał również, iż po sprzedaży akcji pan B. musiał złożyć, to pana telefon dzwoni? To proszę wyłączyć, dobrze? Musiał złożyć specjalny dokument do spółki a następnie spółka miała czas na to, aby upublicznić informacje odnośnie sprzedaży, jednakże nie...pamiętał jaki czas mógł upłynąć od daty transakcji do daty upublicznienia się informacji odnośnie sprzedaży. Pan O. W. (1) zeznał również, iż był obecny przy przekazywaniu powodowi pieniędzy przez pana A. B., było spisywane potwierdzenie odbioru, pożyczka była przełożona do grudnia. Wskazał, iż pan G. zgodził się na przełożenie terminu ale nie pamiętał warunków. W związku z tym uznać należało, iż zarzuty pana O. W. (1) odnośnie tego, że warunkiem przełożenia pożyczki i jednocześnie zapewnieniem, że i jednocześnie zgodą pana G. na przełożenie tego terminu, na skutek zapewnień pana B., odnośnie tego, iż będzie on spłacony z tytułu sprzedanych akcji spółki, nie są w pełni wiarygodne, nie są w pełni potwierdzone. Pan O. W. (1), kwestionując bowiem oświadczenie złożone przez pana G. w przedmiocie uchylenia się oświadczenia odnośnie przedłużenia terminu spłaty pożyczki, wskazał bezpośrednio na to, iż warunkiem było to, iż miały być te akcje sprzedane ale jednocześnie to, iż pan G. mógł ustalić, iż w dacie kiedy oświadczenie było składane, mógł samodzielnie pozyskać wiedzę odnośnie tego, że akcje tych w posiadaniu pana B. już nie ma. Te okoliczności nie zostały jednak przez pana W. w żaden sposób potwierdzone, albowiem nie potwierdził on w żaden sposób jednoznacznie, na jakich warunkach a w szczególności, czy na innych warunkach, iż te które wskazywał pan G., termin zapłaty pożyczki został przedłużony, w żaden sposób nie udowodnił również tego, iż w dacie kiedy były, było składane oświadczenie przez pana G.. Pan G. mógł faktycznie uzyskać wiedzę i informację odnośnie tego, że akcje przez pana B. zostały już zbyte, albowiem nie zostały tutaj wskazane żadne terminy, w których informacje w sposób publiczny miały by się ukazać. Nie można pomijać i tego, na co wskazywał sam powód, iż miał on zaufanie do pana B., albowiem z jednej strony już wcześniej udzielał mu pożyczki, która została spłacona, znali się od wielu lat i dodatkowo pan G. miał przekonanie o tym, że pożyczka będzie spłacona albowiem posiadał, przynajmniej wówczas tak mu się wydawało, iż posiada wiedzę odnośnie tego, że pan B. i jego żona, są osobami majątymi, posiadają majątek, w związku z tym zabezpieczenie spłaty jego pożyczki istnieje i nie jest ono w żaden sposób zachwiane. Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny, Sąd uznał ostatecznie, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Bezsporne jest to, iż 21 lutego 2014 roku, A. B. i M. G. (1) zawarli umowę pożyczki oprocentowanej na kwotę 360.000 złotych. Umowa pożyczki jest umową nienazwaną, regulowana art. 720 Kodeksu cywilnego, a zgodnie z jej treścią, z jego treścią, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy

albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki, której wartość przenosi 5.000 złotych powinna być stwierdzona pismem. Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy, wskazać należy, iż świadczenie pożyczki niewątpliwie zostało spełnione. Z uwagi na treść zarzutów podniesionych przez pozwanego poręczyciela, O. W. (1), w sprawie należało ustalić, tak jak zostało to wskazane, czy udzielił on poręczenia za zobowiązanie pieniężne, wynikające z zaciągniętej umowy pożyczki. Zgodnie z art. 876 par. 1 i 2 Kodeksu cywilnego, przez umowę poręczenia, poręczyciel zobowiązuje się względem wierzyciela, wykonać zobowiązanie na wypadek, gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał. Oświadczenie poręczyciela powinno być pod rygorem nieważności złożone na piśmie. Z powyższego wynika, iż forma pisemna dla swojej ważności jest forma ad solemnitatem. W orzecznictwie i doktrynie ukształtował się jednocześnie pogląd, zgodnie z którym oświadczenie woli drugiej strony nie wymaga dla swej ważności zachowania żądanej formy szczególnej. Może być zatem wyrażony w sposób dorozumiany, na przykład przez przyjęcie dokumentu zawierającego oświadczenie woli poręczyciela. Dlatego stosunku mają zastosowanie ogólne reguły zawarcia umowy, przewidziane art. 66 do 72, Kodeksu cywilnego. Oświadczenie o udzieleniu poręczenia może znaleźć się w jednym lub kilku dokumentach. Może zostać złożone przez poręczyciela, w związku z dokonywaniem innej czynności prawnej albo na dokumencie stwierdzającym dokonanie innej czynności prawnej. Mając na uwadze powyższe, Sąd stanął na stanowisku, iż pozwany nie miał racji twierdząc, iż nie udzielił poręczenia za dług wynikający z umowy pożyczki, zawartej 21 lutego 2014 roku. Zakres odpowiedzialności poręczyciela reguluje z kolei art. 881 Kodeksu cywilnego, który stanowi, że w braku odmiennego zastrzeżenia, poręczyciel jest odpowiedzialny jak współdłużnik solidarny, a zatem przy odpowiednim zastosowaniu zasad określonych artykułem 366 i następnymi, Kodeksu cywilnego. Pozwani w toku postępowania próbowali uchylić się od odpowiedzialności z tytułu udzielonego poręczenia. E. B. podnosiła, że składając oświadczenie w umowie pożyczki, została podstępnie wprowadzona w błąd przez A. B. i O. W. (1), którzy zapewniali ją, że sytuacja spółki jest dobra a środki pochodzące z pożyczki zostaną zwrócone w terminie. Podkreślała, że gdyby wiedziała, że jest inaczej, nie udzieliła by poręczenia. Wraz ze złożonym sprzeciwem, załączyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli, złożonego pod wpływem błędu, które krótko przed zaskarżeniem nakazu zapłaty, wysłała powodowi. W ocenie Sądu nie można uznać, aby E. B. skutecznie pismem z 23 grudnia 2015 roku, uchyliła się od skutków prawnych swego oświadczenia, albowiem twierdzenie pozwanej co do celowego wprowadzenia jej w błąd przez A. B. i O. W. (1), nie zostało w toku procesu w żaden sposób udowodnione, w szczególności na podstawie zeznań samej pani E. B., które przeciwnie, potwierdziły okoliczności faktyczne co do tego, iż pani E. B. miała świadomość jaka jest faktyczna sytuacja firmy. Nie można zapominać również i o tym, że pani E. B. w rzeczywistości uznała początkowo samo roszczenie dochodzone przez pana M. G. (1) za zasadne, albowiem ma cały czas świadomość tego, iż są pieniądze pożyczone przez pana Marka G., które nie zostały przez jej męża zwrócone. ostatecznie jednak, tego oświadczenia co do uznania roszczenia nie podtrzymała. Sąd za nietrafne uznał również zarzut pozwanego, O. W. (1), że powództwo zostało wytoczone przedwcześnie, tak jak zostało to już określone. Oświadczenie pana Marka G. z 18 maja 2015 roku, w ocenie Sądu, zostało wykonane prawidłowo, w terminie i jest dla Sądu wiążące. Kontrola Sądu ogranicza się bowiem jedynie do zbadania prawidłowości złożonego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych, natomiast Sąd nie jest władny go zmienić. Okoliczności sprawy wskazują również na to, że powód wyrażając zgodę na wydłużenie terminu spłaty pożyczki, mógł pozostawać w mylnym przekonaniu co do sytuacji finansowej dłużnika, skoro A. B. zwlekał ze spłatą pożyczki ponad rok. Jednocześnie pan O. W. (1) nie wykazał żadnych innych okoliczności, które miały by stanowić podstawę do złożonego oświadczenia, co podnosił w treści złożonego sprzeciwu i na co wskazywał również sprzeciw, że z tego też względu samo złożenie oświadczenia woli przez pana M. G. (1) nie może zostać uznane za zasadne. Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, Sąd ostatecznie zasądził kwotę dochodzoną niniejszym pozwem, składały się na nią, tak jak było to określone, kwota główna roszczenia, odsetki z tytułu udzielonej umowy pożyczki, odsetki umowne co do których istnieje możliwość naliczania, albowiem pożyczka zgodnie z umową była oprocentowana. Odsetki karne za opóźnienie, przy czym powód zmodyfikował w tym zakresie żądanie odstępując od odsetek w formie wyższej od odsetek maksymalnych oraz dalsze odsetki naliczane od sumy głównej. Roszczenie, na które składał się kwota główna oraz skapitalizowane odsetki, przy czym z odsetkami naliczanymi już w kwotach maksymalnych, początkowo według 4 krotności stopy lombardowej kredytu NBP a następnie już w wysokości maksymalnej, licząc od 1 stycznia 2016 roku, zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami. Sąd wskazał jednocześnie, iż pozwani są zobowiązani w tym zakresie solidarnie wraz z panem A. B., albowiem w stosunku do niego roszczenie już się uprawomocniło a zastrzeżenie takie zostało zawarte na wypadek tego, jeżeli by kiedykolwiek była odpowiedzialność bądź też zwolnienie się z długu, kwestionowane. Odnosnie

kosztów procesu, Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98, zasądając od pozwanych kwotę pełną opłaty od pozwu czyli 15.894 złote, opłatę z tytułu kosztów zastępstwa procesowego, 27.200 złotych, oraz opłatę od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych. To wszystko, dziękuję.

(...)